

Wiadomości Mazurskie

P I S M O C O D Z I E N N E

Nr. 202 (213)

Olsztyn, środa 4 września 1946 r.

Rok II

Rewindykacja polskiego mienia z Rumunii Przyjęcie poprawki polskiej na Konferencji Pokojowej

PARYŻ, 4.9 (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu komisja wojskowa Konferencji Pokojowej przestudiowała szereg klauzul wojskowych traktatu pokojowego z Włochami. Rozpatrzono sprawę ograniczenia efektywów marynarki włoskiej, poprawę podobnych ograniczeń w stosunku do włoskiej armii lądowej, jak również sprawę ograniczenia liczebności lotnictwa włoskiego.

Postanowiono wykluczyć z nowej armii włoskiej oficerów b. milicji faszystowskiej. Zmieniono redakcję art., który ogranicza ilość czołgów we włoskich siłach zbrojnych do 200.

Komisja ekonomiczna dla Bałkanów i Finlandii przystąpiła do klauzul ekonomicznych projektu traktatu z Rumunią.

Przyjęto jednomyślnie poprawkę polską dotyczącą rewindykacji mienia polskiego, które znalazło się w Rumunii po wrześniu 1939 roku.

Poczynając od czwartku 12 krajów będzie przedstawiało włoskiej komisji ekonomicznej swe roszczenia reparacyjne w

stosunku do Włoch. W głosowaniu ustalono następującą kolejność zgłaszania tych roszczeń: Grecja, Albania, Polska, Jugosławia, Belgia, Brazylia, Wielka Brytania, Abisynia, Holandia, Norwegia, Francja i Egipt. Na oświadczenie delegacji każdego kraju przeznaczono po 30 minut.

W komisji polityczno-terytorialnej dla Finlandii rozwinęła się dyskusja nad jedną z nielicznych poprawek australijskich.

Delegat australijski pułk. Hodgson domagał się włączenia do traktatu z Finlandią (podobnie jak do innych traktatów pokojowych) postanowień zobowiązujących Finlandię do zabezpieczenia wszystkim zamieszkującym jej terytorium osobom bez różnicy rasy, języka lub religii, praw ludzkich oraz wolności wyrażania swej opinii, wolności kultu religijnego i zebrań publicznych.

PO PLEBISCYCIE W GRECJI wzmocniona ochrona króla Jerzego

MOSKWA, 4.9 (PAP). — Ateński korespondent agencji Tass donosi, iż znane dotychczas wyniki plebiscytu w Grecji pozwalają na wyciągnięcie pierwszych wniosków, odnośnie głosowania.

W większych ośrodkach, gdzie w ciągu ostatnich miesięcy nie odczuwano tak silnie terroru, monarchiści zdolali uzyskać zaledwie nieznaczna większość na rzecz monarchii.

Minister spraw wewnętrznych oświadczył, iż około 75% ludności opowiedziało się za monarchią.

LONDYN, 4.9 (PAP). — Rząd grecki pragnie by regent arcybiskup Damaskinos pozostał na swym stanowisku do czasu powrotu króla, który oczekiwany jest w końcu września. Premier grecki Tsaldaris, zamierza udać się do Londynu dla odbycia narady z królem Jerzym.

LONDYN, 4.9. (PAP). Król Jerzy grecki, po otrzymaniu wiadomości, że na mocy urzędowych wyników plebiscytu, ma wrócić do swego kraju, wystąpił po raz pierwszy publicznie w ambasadzie greckiej w Londynie.

Celem ochrony króla greckiego zastosowano nadzwyczajne środki ostrożności. Hotel „Claridge”, w którym zatrzymał się król, upodobił się do kwatery wojskowej. Pierwszą linią obronną stanowi policja, pilnująca wszystkich wejść do hotelu z wyjątkiem wejścia prowadzącego do „sztabu” tej ochrony, gdzie stoją jednak dwaj wyżsi urzędnicy.

Środki te zastosowano w obawie przed wrogimi demonstracjami ze strony przebywających w Londynie republikanów greckich.

występuje powszechne zjawisko braku środków spożywczych.

NOWI CZŁONKOWIE FAO

KOPENHAGA, 4.9 (PAP). — Na wtorkowym posiedzeniu Organizacji Żywnościowo-Rolniczej OZZ wpłynęły kandydatury nowych członków: Włoch, Szwajcarii, Portugalii i Irlandii.

Włochy i Szwajcaria zostały przyjęte wszystkimi głosami z wyjątkiem Czechosłowacji, zaś Portugalia i Irlandia przeciwko 2 głosom — Polski i Czechosłowacji.

Wczoraj wieczorem do Kopenhagi przybył dyrektor generalny UNRRA La Guardia i ma w czwartek przemawiać na Konferencji.

Anglicy nie chcą Polaków

Sprawa zatrudnienia andersowców w kopalniach

LONDYN, 4.9. PAP. Między ministrem opalu Shinwellem a związkami zawodowym górników, toczą się od dłuższego czasu przewlekłe pertraktacje w sprawie zatrudnienia Polaków w kopalniach.

Zapotrzebowanie na ręce robocze w ko-

palniach jest bardzo wielkie, lecz brytyjski związek zawodowy górników stawia trudne warunki, które uniemożliwiają przyjęcie Polaków do pracy.

Należy zaznaczyć, że parę miesięcy temu proponował minister Shinwell przyjęcie 1000 górników polskich do pracy, obecnie zaś domaga się on przyjęcia jedynie 200 Polaków.

TASS PROSTUJE FANTAZJE CHIŃSKIE

MOSKWA 4.9 (PAP). — Agencja Tass opublikowała sprostowanie następującej treści: „Gazeta chińska „Daganbao” wydrukowała w tych dniach wiadomość z Mukden, w której jest mowa o tym, iż w „Charbinie znajduje się 50 tys. żołnierzy radzieckich przebranych w cywilne ubrania” i że „wojska radzieckie pozostają w dalszym ciągu w Tsiamusy, Mudantsiniu, Jantsy i na stacji Mandżuria”. Tass upoważniony jest do oświadczenia, że wiadomość ta jest zmyślona od początku do końca.

Jak wiadomo, ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii została całkowicie zakończona jeszcze 3 maja”.

PREMIER OSÓBKA MORAWSKI I WICEPREMIER GOMUŁKA PRZY ROZGRUZOWANIU WARSZAWY

WARSZAWA, 4.9 (PAP). — Z dniem wczorajszym członkowie Koła Związku Zawodowego Pracowników Prezydium Rady Ministrów w liczbie około 600 stanęli do ofiarnej pracy przy rozgruzowaniu Warszawy.

Jako członkowie Koła spełnili swój obowiązek premier Osóbka-Morawski i wicepremier Gomułka. Ze szpadlami w ręku dołączyli się do grupy pracującej przy usuwaniu gruzów z ulicy Podwale przy placu Zamkowym.

OKRĘTY Z DEMOBILU AMERYKAŃSKIEGO DLA POLSKI

PARYŻ, 4.9. PAP. Z Hawru do Polski odplynęły 2 okręty holowane przez przybyły specjalnie holownik „Rekin”. Okręty te wraz z 13 innymi otrzymała Polska z demobilu amerykańskiego w ramach przyznanej pożyczki.

Wśród przyznaczonych nam jednostek morskich znajduje się specjalny okręt reparacyjny, jeden tarkowiec i 3 okręty przeladunkowe.

POGŁOSKI O DYMISJI BEVINA

LONDYN, 4.9 (PAP). — Dziennik konserwatywny „Ewening News” zaprzecza informacjom, jakie ukazały się w prasie zagranicznej w sprawie bliskiej dymisji ministra Bevina.

Dziennik dodaje jednak, że Bevin nie pragnąłby pozostać na stanowisku ministra spraw zagranicznych więcej niż 9 miesięcy, a najwyżej rok. Lekarze uznali, że stan zdrowia ministra Bevina nie pozwoliłby mu na wykonywanie tak wyczerpującej funkcji w dłuższym okresie czasu.

NIEPOKOJE W INDIACH

LONDYN, 4.9. (PAP). W Bombaju doszło ponownie do walk między demonstrantami a policją brytyjską. Oficjalnie podano do wiadomości, że ilość ofiar ostatecznych rozruchów w Bombaju wynosi 80 zabitych i 270 rannych.

PO WYBORACH W SAKSONII

LONDYN, 4.9. (PAP). Tymczasowe wyniki wyborów w Saksonii wykazują zwycięstwo partii jednności socjalistycznej. Partia jednności socjalistycznej uzyskała 48% głosów, partia liberalno-demokratyczna — 20%, a partia chrześcijańsko-demokratyczna 19%.

ROZMOWA TELEFONICZNA TRUMAN-BYRNES

WASZYNGTON, 4.9. PAP. Prezydent Truman telefonował wczoraj do Paryża do min. Byrnesa. Rozmowa trwała 15 min. W Białym Domu oświadczone oficjalnie, że chodziło tu tylko o zwykłą wymianę informacji.

KLEIST ZOSTANIE WYDANY JUGOSŁAWII

LONDYN, 4.9. (PAP). Przypuszczają tu, że marszałek von Kleist, b. głównodowodzący jednej z grup frontu wschodniego, zostanie wydany Jugosławii, zgodnie z jej życzeniem, jako zbrodniarz wojenny. Został on sprowadzony do Londynu w dr. lu wczorajszym z obozu jeńców.

CZECHOSŁOWACJA PRZEJMUJE NIEMIECKICH ZBRODNIARZY WOJENNYCH

PRAGA, 4.9 (PAP). — Dowództwo armii amerykańskiej w Niemczech przekazało władzom czeskosłowackim 16 dalszych zbrodniarzy wojennych, m. in. brata marszałka Goeringa — Alberta Goering, dyrektora zakładów przemysłowych „Skody” w Czechach, generała Tonsainta oraz majora niemieckiego sztabu i b. łącznika Karola Franka-Hoffmana.

Rok 1960 rokiem pomyślności Obrady Konferencji Żywnościowej w Kopenhadze

LONDYN, 4.9. (PAP). Międzynarodowa konferencja dla spraw żywnościowych i rolniczych przystąpiła do dyskusji nad propozycjami generalnego dyrektora Boyd Orr'a w odniesieniu do produkcji i rozdania środków żywnościowych na świecie.

Na konferencji przyjęto 1960 rok, jako rok, w którym osiągnie się zaspokojenie zapotrzebowania światowego rynku w żywność. W międzyczasie winno się stworzyć międzynarodowy urząd kontrolny, któryby się zajął odpowiednim rozprawieniem żywności do najbardziej głodujących krajów.

Długoterminowy projekt Boyd Orr'a przewidyje uruchomienie rezerwowych magazynów żywnościowych, wprowadzenie ułatwień kredytowych dla potrzebujących państw oraz stabilizację cen, co w sumie zapobiegłoby gwałtownym wahaniom w dziedzinie światowego spożycia oraz w latach nadwyżki produktów żywnościowych.

Krótkoterminowy projekt stwierdza, że gromadzenie zapasów zbóż byłoby zdrowym zjawiskiem pod warunkiem uniknięcia losów międzynarodowego układu z r. 1942 w sprawie magazynowania pszenicy, która zniknęła, zanim zgłoszono na nią zapotrzebowanie.

O ile w ciągu wojny istniał problem nadmiaru żywności w jednych państwach kosztem głodówki w innych, o tyle dzisiaj

Nota amerykańska do ZSRR w sprawie układu szwedzko-radzieckiego

MOSKWA, 4.9 (PAP). — W związku z oświadczeniem złożonym przez pełniące obowiązki sekretarza stanu USA Achesona o zaniepokojeniu St. Zjednoczonych z powodu radziecko-szwedzkich rokowań handlowych agencja Tass publikuje obszernie oświadczenie na ten temat.

Nota amerykańska wskazuje, że zawarcie dwustronnego radziecko-szwedzkiego traktatu handlowego na szereg lat jest sprzeczne z tendencją do rozszerzenia handlu światowego na wielostronnej i nieskrepowanej podstawie. Nota amerykańska stoi na stanowisku, że projektowany radziecko-szwedzki traktat handlowy sprzeczny jest z art. 7 układu o wzajemnej pomocy zawartego 11 czerwca 1942 r.

między USA i ZSRR oraz niezgodny jest z celami konferencji w sprawach handlu i zatrudnienia.

Rząd Zw. Radzieckiego i — jak należy przypuszczać — rząd szwedzki nie odczuwają potrzeby, by kwestia korzystności lub niekorzystności dla nich traktatów handlowych była przedmiotem konsultacji ze strony rządu St. Zjednoczonych — stwierdza nota radziecka.

Nota radziecka kwalifikuje notę Stanów Zjednoczonych w sprawie projektowanego traktatu radziecko-szwedzkiego jako próbę mieszania się USA w rokowania handlowe między dwoma niezależnymi państwami.

relacja w b. p. 300 w. m.

Zbrodnicze szajki rabują i krzywdzą ludność mazurską w pow. ostródzkim

Badany przez sześciuosobową ekipę wojewódzką, z ob. P. Sową na czele, obraz stosunków narodowościowych w pow. ostródzkim, przypomina żywo relacje innych ekip, które zwiedziły w tymże celu inne, zamieszkałe przez Mazurów powiaty naszego województwa.

IGNOROWANIE ZARZĄDZEŃ

Na tle tego obrazu widzimy te same objawy wyuzdania powojennego, niepożamowanej zachłanności i jawnego ignorowania obowiązujących zarządzeń zarówno ze strony napływowej ludności, jak i poszczególnych przedstawicieli władz lokalnych.

W m. Dąbrownie nie rozplakatowano odezwy wojewody o stosowaniu kary śmierci za akty terroru i rabunku. Wbrew twierdzeniu zarządu gminy, że odezwy jeszcze nie nadeszły, komisja znalazła je w piecu. Na identyczny fakt nierozplakatowania odezwy natknęła się komisja w gminie Waplewo.

Korzystając z bezkarności, szkodnicze jednostki spośród osadników samowładnie wywłaszczają gospodarstwa mazurskie wraz z inwentarzem żywym i martwym, z meblami i zapasami na zimę.

Zdolni do pracy członkowie wywłaszczonych rodzin, brani są do przymusowych robót w majątkach ziemskich, lub zatrudniani przez wywłaszczycieli, przyczem w obydwu wypadkach stosowany jest system krańcowego wyzysku.

WÓJTOWIE I SOŁTYSI

Dalej ekipa stwierdziła, że Mazurzy są najczęściej pomijani przy rozdziale koni i krów z darów UNRRA i w wielu wypadkach nie otrzymują kart aprowizacyjnych. Należałoby wyjaśnić, kto żeruje w ten sposób na nędzy ludzkiej, i winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

W swoim sprawozdaniu komisja kilkakrotnie kładzie nacisk na niski poziom moralny sołtysów i wójtów. Większość z nich zagadnieniem mazurskim nie interesuje się, a Mazurów traktuje na równi z Niemcami. W gm. Szyłdek, zwłaszcza z wioski Grabin, wywieziono swego czasu za Odrę Mazurów, a pozostawiono Niemców.

Właściciel sklepu kontyngentowego w tejże gminie do spółki z wójtem robi interesy na ludności mazurskiej, która dzięki tym machinacjom nie otrzymuje przydziałów.

Stosunki w gminie Szyłdek są wyjątkowo zabagnione, dowodem czego chociażby świeże wypadki samowolnego wywłaszczania Mazurów z ich mienia.

W gminie Olsztyniek przy wydawaniu zapomóg Mazurom, wójt miał się wyrazić: „Wam dać po 250 kijów, nie złotych”. Ludność miejscowa zastraszona jest wypadkiem z Zacheją. Sprawa ta przedstawia się następująco: Pewien osadnik zajął gospodarstwo Zachei, a chcąc się go pozbyć podrzucił b. właścicielowi stary karabin i doniósł o tym M. O. Aresztowany Zacheja zmarł po 14 godzinach aresztu.

BURMISTRZ — HERSZTEM BANDY

Ciekawie przedstawia się postać burmistrza m. Dąbrowna, J. Zaręby. Komisja przypisuje mu obrabowanie zweryfikowanych Mazurów Żuławskiego i Szwaby, oraz organizację szeregu napadów rabunkowych. Niektóre zrabowane rzeczy, przechowuje u siebie ów przedstawiciel samorządu miejskiego zupełnie jawnie.

Za przykładem Zaręby poszli niektórzy

funkcjonariusze M. O., sekretarz magi stratu, nauczyciel Hertzig, sklepikarz Polarzyński, a przede wszystkim wójt M. Wasik, „znany ogółowi od początku urzędowania z udziału w kradzieżach”. On i milicjant Sliżewski dorobili się na Mazurach sporego majątku.

MILICJA NIE REAGUJE

W gm. Pietrzyłaz „ludność żyje pod terrorem”. Ofiarami terroru padli Mazurzy Sątek i drugi o nieznanym komisji nazwisku. Pierwszy zmarł, drugi powiesił się. Komisja zwraca uwagę na nieludzkie traktowanie miejscowej ludności przez administratorów majątków Zajączkowo i Dylewo.

Podobnie „powodzi się” ludności mazurskiej w gm. Miłomiłyn, gdzie „milicja na rabunki nie reaguje”. Sprawozdanie wymienia konkretne fakty udziału poszczególnych funkcjonariuszy M. O. w rabunkach i stwierdza, że sprawy bezpieczeństwa w tej gminie pozostawiają wiele do życzenia.

W gm. Tyrowo grasują b. sołtys Olaszewski i Przybylski i czynny sołtys Zmudzoński, rabując i terroryzując ludność.

Najlepszą i zdaje się jedyną wzorową w powiecie jest gm. Łukta, gdzie „b. wójt

jest b. dobry”, a milicja „zachowuje się przyzwolcie”. Stosunki z ludnością autochtoniczną są też w tej gminie zupełnie poprawne.

Ton życia gminy Biesal nadał miejscowy wójt, który m. in. obrabował Mazurkę E. Pisarską z mebli i nie sobie nie robi z nakazu Starostwa, które poleciło zabrane bezprawnie rzeczy zwrócić właścicielce. W gminie grasuje m. in. osadnik Bonecki i nikt mu w tym, jak dotąd, nie przeszkadza.

Stwierdzono fakty fałszywych donosów i prześladowania zasłużonych Polaków.

Na miejscu wiekopomnej bitwy pod Grunwaldem kwitną tajne bimbrownie. Osiedleńcy ignorują wójta i lekceważą kary pieniężne.

POSTULATY KOMISJI

W wyniku przeprowadzonych badań komisja wojewódzka z ob. P. Sową na czele wysuwa dwa postulaty:

1. Wyszalenie osadników z powiatu ostródzkiego i niedzickiego (Nibork) do pow. północnych województwa.
2. Oczyścić aparat administracyjny, samorządowy, oraz bezpieczeństwa z elementów przestępczych. (EL)

Himmlerstadt — miasto śmierci Proces Goetha odsłania potworne plany

KRAKÓW 4.9. (PAP). W ostatnim dniu postępowania dowodowego przeciwko Amonowi Goethowi, Najwyższy Trybunał Narodowy wysłuchał ekspertyzy b. go. Michała Borwicz, przewodniczącego Wojewódzkiej Żydowskiej Komisji Historycznej w Krakowie.

Borwicz, posługując się dowodami rzeczowymi, stwierdził, iż eksterminacja Żydów była postanowiona już w czwartym kwartale 1939 r.

Z ogólnej liczby około 3 i pół miliona Żydów w Polsce przedwojennej nie uratowało się więcej, niż 50 tysięcy. Poza tym na ziemiach polskich zginęło z górami milion Żydów z innych krajów europejskich.

Łączne straty żydostwa europejskiego wyniosły, według obliczeń Instytutu do Spraw Żydowskich w New Yorku, bez mała 6 milionów.

Osobny rozdział poświęca Borwicz organizowaniu wściekłości przeciwko Ży-

dom i wzajemnych antagonizmów między podbitymi narodami. Przejawem tej akcji były m. in. przepisy obozów koncentracyjnych, nakazujące w wypadku wzajemnej chłosty więźniów polecać Polkom bicie Rosjanek, Słowaczkom bicie Czechek i odwrotnie.

Niemcy usiłowali również budzić nastroje antysemityczne w narodzie polskim. Praktyka obozowa wykazała, iż mimo to więźniowie Polacy i Żydzi pomagali sobie wzajemnie.

O właściwych celach, do jakich dążyli Niemcy, świadczą plany rozbudowy Oświęcimia w Himmlerstadt. To miasto eksterminacji miało objąć 500 tysięcy ludzi, a krematoria projektowano rozbudować do olbrzymich fabryk śmierci, które mogły spalić 40 tysięcy ludzi dziennie, czyli około miliona miesięcznie. Projekty te snuto w chwili, kiedy eksterminacja Żydów była już na ukończeniu. Następnym narodem, przeznaczonym na śmierć byli Polacy.

Unifikacja polskiego prawa cywilnego

WARSZAWA 4.9. (SAP). Na odbytych ostatnio posiedzeniach Komisji Prawniczej przy Min. Sprawiedliwości przyjęte zostały projekty dekrétów o prawie rzeczowym i prawie o księgach wieczystych. Prawo rzeczowe zakończy cykl dekrétów z zakresu unifikacji prawa cywilnego — wielkiego historycznego dzieła, jakiego podjął się Rząd Jedności Narodowej i

które realizował w wyjątkowo krótkim czasie.

Dzięki nowym przepisom będzie mogła być realizowana tak doniosła społecznie sprawa ugruntowania wyników reformy rolnej, której celem było stworzenie zdrowych gospodarstw rolnych, stanowiących własność indywidualną nabywców.

ałów ludzkości: prawo kobiety do pracy narówni z mężczyzną.

Ogół kobiety zdaje sobie sprawę z tego, że ich prawa są już dostatecznie umocnione, że stają się już normą życiową i nie są już nowością nieco dziwną, może nawet drażniącą. Dziś już nikt nie protestuje otwarcie przeciwko prawom obywatelskim kobiet, nikt nie podejmuje dociekań, w jakim stosunku znajduje się waga mózgu kobiecego do inteligencji — te rzeczy przebrzmiały.

Dzisiaj już nikomu nie imponują dowody wyteżonej pracy kobiet we wszystkich dziedzinach. Skończono raz na zawsze z bezsensownym komunałem „Jest pani doskonałą pracownicą, ale... kobietą... tylko kobietą”. Pięć nie dyskwalifikuje już powojennej kobiety i nikt nie próbuje stosować cichego „numerus clausus” w urzędach, biurach, narzucając regulaminy tak barbarzyńskie, jak np. nakaz celibatu.

W powojennym ustroju kobieta polska zajęła takie stanowisko, że nikomu nie przyjdzie rąka myśli ograniczać roli kobie-

O WSPÓLNĄ PRACĘ WŚRÓD WSPÓLNYCH LUDZKICH SPRAW

Życie współczesne stoi pod znakiem rewizji zasadniczych zagadnień. Sprawdza się wszelkie wartości społeczne i polityczne, artystyczne i kulturalne, naukowe i potoczne. W tym zaś całym przewrocie, dla którego wojna była skondensowanym wyrazem i ostatecznym przełomem, na czoło wysunęła się kobieta i jej społeczne, zawodowe i osobiste problemy.

Świat kobiecie przeszedł najpierw emancypację — gwałtowną chorobę z twarzą kłojącą i krawatem po męsku i... z wojną przeciw mężczyźnie, prowadzoną grubym głosem i męską metodą.

Był to pierwszy wyłom w drzwiach gineceum, wdarcie się przemocą na pierwszy posterunek. Powinniśmy masze łabacie i ciocie ucałować w czerwone i spoczone ręce, a sztandar emancypacyjny odnieść do Muzeum Kobiety. Rola jego już jest skończona. Ciocie miały niewątpliwie do-

bre chęci i zdrowy instynkt, ale narobiły tylko dużo hałasu.

Mężczyzna ustąpił i zsalutował nie przed emarcepanką z końca XIX-go stulecia, lecz przed kobietą, która w czas wojny bez przygotowań, bez krzyku i poży, prosto do kuchni, porządków i kołyśki poszła zastąpić go w polu, w warsztacie, w biurze, szpitalu, na posterunku wartowniczym, — przed kobietą, która wspólnie z mężczyzną ramię przy ramieniu, ze skamieniałą twarzą umiała na barakadach powstańczych upomnieć się zbrojnie o wolność Ojczyzny.

Obecnie w odbudowie zniszczonych przez wojnę warsztatów pracy kobieta bierze czynny udział, wnosząc niewątpliwie dużo nowych wartości. Tak się więc stało, że poznano w praktyce prawdę i słuszość tych postulatów kobiecych, którym odmawiano tak długo posłuchu. I oto zrealizowano wreszcie jeden z idea-

Przegląd prasy

Demokratyzacja Japonii

„Życie Warszawy”, nawiązując do rocznicy kapitulacji Japonii zastanawia się nad mało owocną „demokratyzacją” tego kraju.

Imperializm japoński działa — pisze dziennik:

„Tak więc w rok po kapitulacji Japonii nie się tam zasadniczo nie zmieniło. Siły, które wywołały wojnę, nadal działają w Japonii wszystkie dzwignie życia gospodarczego i politycznego — pomimo energicznej „demokratyzacji”.

Zjawisko, przynajmniej, zdumiewające i pozorne — ale tylko pozorne — paradoksalne. Jak wiadomo, St. Zjednoczone czuły się mocno zagrożone przez imperializm japoński. Dlaczegoż więc teraz chronią i popierają siły, które są źródłem tego imperializmu?

Dotykamy tu sprzeczności, właściwej ustrojowi ultrakapitalistycznemu — sprzeczności, która tylekroć już tragicznie zaciężyła na losach ludzkości. Amerykański kapitał monopolistyczny i przemysłowy bardziej od kapitalistów i przemysłowców japońskich — pomimo, że ci już niejednokrotnie pokazywali mu kły i wbrew interesom narodu amerykańskiego — obawia się w Japonii demokracji. Prawdziwej, społecznej demokracji. Bo ta mogłaby zaskodzić wspólnym — amerykańskiego i japońskiego kapitału — interesom.

Jest to zjawisko podobne do tego, które obserwujemy w Niemczech. I zarazem praktyczne woelnie demokracji w ujęciu jej apostołów, tak czynnych na najmniejsze odchylenie od idealnego „wzoru” w krajach przeprowadzających prawdziwą — bo społeczną — demokrację”.

475 MIL. ZŁOŻYŁ ŚLĄSK NA PPOK

KATOWICE, 4.9. SAP. Jak wynika z danych, opracowanych przez Woj. Komitet Pożyczki Odbudowy Kraju, województwo śląsko-dąbrowskie subskrybowało pożyczkę na ogólną kwotę 474.440.000 zł.

K. I. M. B. WZNAWIA DZIAŁALNOŚĆ.

WARSZAWA, 4.9. PAP. Dnia 6, 7 i 8 bm. odbył się zjazd instruktorów harcerskich, zrzeszonych przed wojną w Kole Instr. hm. hm. Miecz. Bema. Otwarcie zjazdu nastąpił dnia 6 bm. o godz. 10-jej w Gdańsku.

Do Komitetu Honorowego zostali zaproszeni: ob. Premier Osóbka-Morawski, inż. Eugeniusz Kwiatkowski i hm. I. Wierusz-Kowalski.

BRYTYJSZY SPADOCHRONIARZE W PALESTYNI

JERUZOLIMA, 4.9. SAP. Oddziały brytyjskich spadochroniarzy przeszukiwały wioski żydowskie w południowej Palestynie.

Żydowska prasa w Palestynie podaje sprawozdania naocznych świadków, którzy opisują niegodne żołnierza zachowanie się spadochroniarzy wobec ludności cywilnej.

INAUGURACJA SEZONU OPEROWEGO W WROCŁAWIU

WROCŁAW, 4.9. PAP. Opera Dolnośląska, z siedzibą we Wrocławiu, wystawiła na inaugurację nowego sezonu operę Pucciniego „Madame Butterfly”. Opera wystawiona została z wielkim nakładem pracy i kosztów.

ty w rozwiązywaniu doniosłych problemów współczesności. Większość kobiet zna i technikę zadań domowych i specjalizację pracy zawodowej. Czasy „aniózków biurowych” na posadach minęły bezpowrotnie w wirze przemian, spowodowanych wojną i rozpiętością przeżyć.

Kobieta dnia dzisiejszego staje do wspólnej pracy wśród wspólnych ludzkich spraw. Bronić powagi tego stanowiska musi przede wszystkim dlatego, że praca jej nie jest już sprawą osobistego zarobku tylko, jest połową sumy pracy ogólnej we wszystkich przejawach nowego życia. Tej połowy sumy nie wolno jej lekceważyć, a na straży wagi i godności wirna stać kobieta pracująca.

Powołana przez Okręgową Komisję Zw. Zawodowych Okręgowa Rada Kobiet w charakterze ciała opiniotwórczego winna sprostać tym celom i zadaniom, jednocząc w swoich szeregach wszystkie kobiety pracujące zawodowo.

Irena Kropielnicka.



ODSLONIĘCIE POMNIKA KU CZCI ZASŁUŻONYCH POLAKÓW

W sobotę, 7 bm., w godzinach popołudniowych odbędzie się w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych, uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci zasłużonych działaczy warmińsko-mazurskich na pl. Jedności Słowiańskiej.

Szczegółowy program uroczystości podamy w jednym z najbliższych numerów.

NOWY ROK SZKOLNY

W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie nowego roku szkolnego.

Po na bożenstwach, w których wzięła udział młodzież wszystkich szkół olsztyńskich oraz przedstawiciele władz szkolnych, odbyły się w wielu szkołach okolicznościowe akademie.

PIELGRZYMKA DO CZĘSTOCHOWY

Staraniem Kurii Biskupiej w Olsztynie została zorganizowana pielgrzymka do Częstochowy na dzień 8 bm.

Kierownictwo nad całością objął ks. St. Zawadzki, proboszcz parafii św. Józefa.

Z powodu braku t. zw. pociągów popularnych uczestnicy udadzą się w dwóch grupach, z tego pierwsza wyjedzie jutro, a druga — w piątek.

Powrót nastąpi w poniedziałek wieczorem.

W pielgrzymce zgłosiło udział 500 osób.

Dzisiaj wieczorem

TEATR IM. ST. JARACZA

o godz. 19.30 „HALKA” — Fragmenty.

KINO „POLONIA”

Film produkcji radzieckiej „Zygmunt Kłosowski”.

Pocz. seansów 16, 18 i 20.

KINO „MAZUR”

Film prod. ameryk. „Uwodziciel”.

Pocz. seansów o godz. 16, 18 i 20.

Z sali koncertowej

Ewa Bandrowska-Turska

Zajęci codziennymi troskami i kłopotami mało sobie uświadomiamy, co już zdziałała, od czasu zakończenia wojny, polska sztuka muzyczna. W ciągu jednego roku czelowi artyści polscy koncertowali w Paryżu, w Londynie, w Szwecji, w Jugosławii, w Bułgarii, nie licząc Ameryki, w której przez cały czas wojny, długi szereg polskich asów muzycznych przyczynił się do propagandy naszej kultury.

Wspaniały sukces odnieśli polscy kompozytorowie na Festiwalu Muzyki Współczesnej w Londynie. Największą popularnością jednakowoż cieszyły się polskie koncerty w Związku Radzieckim, popularnością, jakiej nigdzie w tym stopniu nie miała, w całej historii, polska muzyka. Popularność ta dotyczy zarówno polskiej muzyki, jak i polskich artystów. — Nasza wielka śpiewaczka Ewa Bandrowska-Turska jest właśnie jednym z tych ambasadorów, którzy imię Polskiej Sztuki głoszą najwspanialej i najpiękniej. Artyстка nasza powróciła niedawno z ZSRR, w którym dała 47 koncertów w Moskwie i w Leningradzie, zdobywając niebawale sukcesy.

«I tę wielką Bandrowską mieliśmy możność słyszeć w Olsztynie, w naszym skromnym, leśnym kraiku, w którym tak mierzliwie przezwyciężamy trudności pionierskie, zwłaszcza na polu kultury. Wspaniała artystka nie uległa się odległego Olsztyna, śmiało zaryzykowała pionierski wyczyn i przybyła tu aż z Zakopanego na 3 niezapomniane koncerty.

Oczekiwaliśmy tych koncertów, jako wielkiej sensacji, przeżyliśmy je jednak nie tylko jako sensację, ale jako ucztę artystyczną najwyższej klasy. Trzy oddzielne programy dały nam usłyszeć szereg pieśni polskich, arii operowych i stylizowanych walców.

Z wędrówek po województwie

Biskupiec dźwiga się z ruin

O Biskupcu pisało się już kilkakrotnie z takich lub innych powodów. Wszyscy więc wiedzą, że miasto to ma tyle a tyle ludności, że jest zniszczone, że piękny kościół leży w gruzach, że wiele domów, willi i bloków czeka cierpliwie na osiedleńców, że daje się zauważyć wyraźny rozwój miasta, a z nim i całego powiatu.

Rozwój ten postępował naprzód mimo nieobywatelskiego postępowania niektórych luminary, zapatrzonych w interes i korzyści własne z pominięciem sprawy ogólno-społecznej. Smutny ten objaw głuszył naturalne dążenie ludności napływowej do zagospodarowania miasta i okolic. I mimo trudnych niejednokrotnie sytuacji, rażących błędów administracyjnych, cel ten został jednak osiągnięty.

Dzisiaj Biskupiec żyje. Pęd ku rozwojowi widać na każdym kroku. Inaczej tu było jeszcze kilka miesięcy temu. Okres stagnacji i letargu pozostał za miastem daleko w tyle. A wszystko to stało się dzięki świetnemu pociągnięciu Zarządu Miejskiego. Pociągnięcie to miało charakter raczej aktu rozpacz, niemniej przyczyniło się do unormowania pewnych spraw, związanych z uporządkowaniem miasta.

Ale do rzeczy. Otóż Biskupiec wyprzedził Olsztyn w rozwiązaniu zagadnienia uprzątnięcia spiętrzonych na ulicach i placach — gruzów. Nim Olsztyn pomyślał — Biskupiec wykonał. Sprawa jest zupełnie prosta. Zarząd Miasta zainicjował wprężenie czynnika społecznego w akcję oczyszczania miasta. Pracują wszyscy — urzędnicy, robotnicy, kupy, rzemieślnicy, ludność autochtoniczna.

Nie brakuje w tej pracy nikogo. Nawet obywatel starosta z zakasanyimi rękoma, spłynął z wysokości swego starościńskiego fotelu tam, gdzie ludność, pomieszana ze sobą, zakurzona i zaaferowana napel-

niała gruzem szeregi wagonetek. I podobno nie a nie nie stracił ze swej powagi i autorytetu.

Powie ktoś, że jest to sytuacja mocno naciągnięta, że musi być zachowany podział funkcji, obowiązków itp. Nie miałbym nic przeciwko takiemu właśnie stanowieniu sprawy, gdyby czynniki państwowe istotnie miały możność pośpieszyć ze skuteczną pomocą zrujnowanym miastom. W obecnym jednak stanie rzeczy, gdy większe kredyty państwowe są nieosiągalnym mitem, koncepcja wciągnięcia jak najszerzego czynnika społecznego jest — koniecznością i owym aktem rozpacz.

A oto realny przykład. Dochody Biskupca wynoszą około 70.000 zł. Natomiast sama suma uposażenia pracowników Zarządu Miejskiego zlekka tę cyfrę przekracza. Powstaje pytanie: Skąd miasto ma zdobyć pieniądze na prace, związane z uprzątnięciem rozwalonych domów? A nie od rzeczy będzie wspomnieć o nacisku na zarządy miast w zakresie burzenia domów, grożących zawaleniem. W jaki sposób owe nakazy odgórne mają być wykonane przy kompletnym braku pieniędzy na ten cel?

Mimo, paradoksalnych wprost trudności,

Biskupiec jest coraz ładniejszy i coraz bardziej uporządkowany.

Obok jednak tych pięknych cech zrozumienia obywatelskiego ze strony ludności, występują tu również objawy niezdrowe i wprost niezrozumiałe. Otóż przy tak dużej ilości niezajętych domów miasto cierpi na brak mieszkań. Dopiero teraz organizuje się komisja mieszkaniowa, której zadaniem będzie uregulowanie tego palącego zagadnienia.

Wydaje mi się jednak, że zachodzi tu maleńkie nieporozumienie. Wiadomo bowiem, że w mieście są tacy panowie, którzy zajmują całe wille i domki, a w nich wielopokojowe mieszkania. Między nimi jest i taki, który króluje aż w 19-to pokojowej willi, umeblowanej całkowicie i elegancko. Mówi się nawet o wielu pianinach czy fortepianach, o tonnie dywanów, o wytwornych kryształach.

Ciekawe, czy O. U. L. trafi do tego królestwa i czy zlikwiduje tę nadwyżkę mebli? A może nie będzie miał odwagi przekroczyć wytwornych progów pańskiej rezydencji?

Mimo to — Biskupiec rozwija się i przybiera wygląd miasta z każdym dniem ładniejszego. Z. M.

Obrona przeciwpożarowa jest obowiązkiem wszystkich obywateli

Pożar jest wypadkiem częstym, groźnym w rozmiarach i dotkliwym w następstwach. Zagroza on każdemu w jego miejscu pracy, wypoczynku i rozrywki.

Niebezpieczeństwo powstania pożaru jest bardzo rozległe. Przyczyny pożarów tkwią bowiem w podstawowych źródłach energii życiowej, jak ogień i elektryczność, tak niezbędnych i niezastąpionych w życiu codziennym człowieka, z kolei w wyładowaniach atmosferycznych (piorun), w procesach biologicznych (samozapalenie) i chemicznych (wybuchy).

Zaniedbania w budownictwie, niezachowywanie ostrożności w obchodzeniu się z ogniem, względnie niezajomość zachodzących w naturze procesów i zjawisk — wszystko razem składa się na to, że pożary pochłaniają corocznie setki ofiar w ludziach, niszcząc tysiące domostw, niwecząc dobytek jednostek oraz dorobek kultury ogółu.

Obrona przed pożarami jest w zasadzie obowiązkiem wszystkich. Każdy powinien wiedzieć, nie tylko jak zachować się wobec wynikłego pożaru i jak opanowywać go w zarodku, ale też przede wszystkim co i jak czynić należy, a czego unikać, aby w ogóle ustrzec się od pożaru.

Znajomość zasad bezpieczeństwa pożarowego jest w szczególności obowiązkiem organów administracji publicznej i milicji, powołanych — na równi z członkami straży pożarnych — do troski o bezpieczeństwo życia i mienia ludności.

Organy administracji i milicji mają obowiązek i prawo interweniowania tam, gdzie stwierdzą zaniedbania, lekkomyśl-

ność, a zwłaszcza złą wolę. Pożar bowiem spowodowany przez jednostkę, obraca się nie tylko przeciw niej, lecz krzywdzi często innych.

W związku z tym należy się zapoznać z zagadnieniami akcji obrony przeciwpożarowej.

Obrona przeciwpożarowa opiera się na akcji prewencyjnej i akcji czynnej. Celem pierwszej jest nie dopuścić do wybuchu pożaru przez: stosowanie się do zarządzeń przeciwpożarowych, racjonalne budownictwo, kontrole bezpieczeństwa przeciwpożarowego, dokonywane przez organy straży pożarnej.

Celem akcji czynnej jest walka z pożarem, jeżeli czynności zapobiegawcze z takich czy innych przyczyn zawiodły.

Do walki z pożarami tak jak i do stosowania zasad prewencji pożarowej — przygotowane winno być całe społeczeństwo. Szczególnie zagadnieniami tymi zajmują się zawodowe wzgl. ochotnicze lub przymusowe organizacje strażackie, a poza tym na terenie poszczególnych instytucji: straże pożarne wojskowe, przemysłowe, fabryczne, zakładowe, chłopięce, prywatne.

Nie szcędźmy ofiar

na zaopatrzenie

STRAŻY POŻARNEJ

Mienie ruchome repatriantów nie podlega spisowi

W myśl zarządzenia Min. Ziemi Odzyskanych, wszystkie ruchomości, znajdujące się na terenie Ziemi Odzyskanych uważane są za niemieckie mienie ruchome.

Jedynie za nie niemieckie mienie ruchome uważa się:

1) ruchomości sprowadzone na Ziemi Odzyskanych przez repatriantów, posiadających karty ewakuacyjne, w których zostało zaznaczone, co zostało przez repatrianta wywiezione,

2) mienie ruchome osób zweryfikowanych obywateli polskich, pochodzenia mazurskiego czy warmińskiego, o ile to stanowią-

ło wyłączną ich własność, a nie zostało nabyte od ludności niemieckiej.



SŁUCHAMY
RADIA

WARSZAWA
na tel. 3958 mtr.

CZWARTEK, 5 bm.

6.25 Gimnastyka, 6.35 Koncert orkiestry wojskowej, 7.00 Audycja poranna, 7.35 Muzyka poranna, 12.05 Dziennik, 12.35 Pieśni i arie, 13.25 Koncert południowy, 14.00 Pogadanka dla dzieci, 14.15 Audycja dla młodzieży, 14.30 Reportaż, 16.00 Dziennik, 16.30 Recital fortepianowy, 17.10 Mozaika muzyczna, 18.10 „Jak zostałem pisarzem”, 18.30 Muzyka kameralna, 19.00 „Nauka przy głośniku”, 19.30 Audycja słowno-muzyczna, 20.00 Dziennik, 20.30 „Nasze pieśni”, 20.45 Słuchowisko, 21.00 Audycja dla Polaków zagr., 21.30 Skrzynka poszukiwania, 22.00 „Pokrzywy nad Erdą”, 22.15 Koncert orkiestry tanecznej, 23.00 Ostatnie wiadomości, 23.20 Program, 23.30 Skrzynka poszukiwania, 23.55 Hymn.

CZY WPLACIŁEŚ JUŻ

ostatnią ratę zadeklarowanej sumy

Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju?

Z życia młodzieży

W rytmie wyteżonej pracy kształtują się charaktery — ujawniają się talenty

Jesteśmy w gmachu Zarządu Wojewódzkiego Związku Walki Młodych w Olsztynie.

Krętymi schodami schodzimy do ciemnych i głuchych do niedawna piwnic tego domu. Do uszu naszych dolatuje z dala przytłumiony zgrzyt pił i stukot młotków. Korytarze wiedzą nas do tej części piwnic, która przeznaczona jest na stolarnię.

Przez sterty nagromadzonych desek przedostajemy się do pracowni. Tu wre intensywna praca. W powietrzu unosi się przyjemny zapach żywicy świeżo piłowanych desek.

Poprzez stukot młotków i warkot motorów staramy się porozumieć z kierownikiem stolarni ob. Czesławem Mołskim, który, nie zważając na swe stanowisko, z zakasnymi rękawami pracuje nad wykończeniem drzwi na użytek organizacji.

Pracownia stolarska czynna jest już od tygodnia. Czeladnicy — to członkowie ZWM-u, którzy chcą się poświęcić temu zawodowi. Z początkiem września uczniowie będą zakontraktowani zgodnie z umowami rzemieślniczymi.

Mimo usilnych starań nic więcej nie mogliśmy się dowiedzieć od zajętego pracą kierownika.

Wychodziliśmy z przeświadczeniem, iż ta placówka, dzięki energii i zapałowi pracowników, ma pełne szanse pięknego rozwoju.

Z kolei kierujemy kroki do położonego w głębi podwórza pawilonu, w którym mieści się lakiernia.

Po drodze z zaciekawieniem oglądamy niedawno sprowadzony i z braku miejsca czasowo ustawiony na dworze kocioł wulkanizacyjny.

Mijamy część piwnic obecnie oczyszczanych, w których już w początkach września uruchomiony będzie zakład wulkanizacyjny, i dążymy do lakierni. Niestety. Drzwi lakierni są zamknięte.

Ob. Z. Fibich, kierownik warsztatu lakierniczego jest ob. Arnold Frutko — młody, dobry rzemieślnik, który przy pomocy dwóch kolegów wykonuje szyldy i tablice urzędowe.

Zaglądamy przez okno do wnętrza pracowni: na stołach stoją poustawiane puszki z farbą i lakierem, na półkach uszeregowane gotowe już tablice.

Rzuca się w oczy biały napis na czerwono.

GIMNAZJUM HODOWLANO-ROLNICZE W KISIELEWIE

Poczta, powiat i kolej Pasiek, gm. Żytno
OGŁASZA ZAPISY
na rok szkolny 1946/47.

Nauka w gimnazjum rozpocznie się **15 września**.

Do klasy przygotowawczej przyjmuje się młodzież, która ukończyła 4 oddziały szkoły powszechnej, albo zda egzamin w zakresie 4 oddziałów szkoły powszechnej.

Do klasy pierwszej przyjmuje się młodzież, która ukończyła 6 oddziałów szkoły powszechnej, albo zda egzamin w tym zakresie.

Do klasy drugiej przyjmowana będzie młodzież, która ukończyła 7 oddziałów szkoły powszechnej, mająca za sobą przygotowanie rolnicze, czy też wykonywująca czynne podstawy i aktywne ustosunkowanie się do pracy społeczno-rolniczej, albo z odpowiednich szkół rolniczych.

Nauka w gimnazjum jest bezpłatna.
Gimnazjum rozporządza kilkoma stypendiami.

Przy gimnazjum jest internat.
Zgłaszająca się uczennica czy uczeń składa podanie, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo szkolne i 100 złotych wpisowych.

Egzaminy odbędą się w terminach: 13-14 września.

Szczegółowe informacje w sprawie nauki i pobytu w internacie udziela Kancelaria Gimnazjum i Powiatowy Inspektorat Oświaty Rolniczej przy Powiatowym Urzędzie Ziemskim w Pasieku. 1668-5
Dyrekcja Gimnazjum.

rym tle: „Wojewódzki Urząd Wychowania Fizycznego i Przeposobienia Wojskowego w Olsztynie”.

Wracamy do głównego budynku. Mijamy szereg pokoi, w których odbywają się kursy dokształcające na poziomie szkoły powszechnej dla członków ZWM, którzy w okresie wojny nie mieli możliwości kształcenia się.

Zwiedzamy bibliotekę związkową, która liczy ponad 1500 pozycji. Przeważa literatura młodzieżowa z uwzględnieniem zainteresowań fachowych. Jest sporo dzieł z literatury pięknej.

Obok biblioteki w niedużym, jasnym pokoju mieści się czytelnia, z której korzystać może każdy.

Przechodząc przez ten pokój, zauważyliśmy w kącie, pod oknem, kilka nieforemnych gładów, które po bliższych oględzinach okazały się częścią składową pamiatkowej płyty, obecnie przywiezionej ze spalonego kościoła z pow. Susz.

Spostrzegamy na płycie wyrzuty napisu polski: są to nazwiska fundatorów kościoła. Ten zabytek archeologiczny pochodzi z 1596 r.

Opuszczamy czytelnie i udajemy się do gabinetu ob. Z. Wintera, kierownika wydziału propagandowo-oświatowego.

Prosimy o kilka wyjaśnień, dotyczących rozwoju organizacji i spraw, związanych z placówkami pracy ZWM-u.

Jak się dowiadujemy, wszelkie wydatki, związane z uruchomieniem i organizacją biblioteki i warsztatów pracy pokrywa własna kasa związkowa.

Obecnie wystawialiśmy apel do wszystkich hurtowni — mówi ob. Winter, — aby dostarczały nam materiał do pracowni stolarskiej i lakierniczej po cenach sztywnych. Zadaniem naszych zakładów pracy jest wpłynąć na niższe cen przez nasycenie miejscowego rynku tanimi i solidnymi wytworami naszej produkcji.

Przed wyjściem udaje się nam zdobyć jeszcze jedną cenną wiadomość.

Pod kierownictwem ob. St. Igarę, artysty Teatru Miejskiego, powstaje na tere-

nie ZWM-u w Olsztynie studio artystyczne pod nazwą „Teatr Młodych”, do którego zapisać się mogą wszyscy chętni młodzi ludzie.

Kreśląc przed nami śmiało plany na przyszłość, ob. Winter zaznacza, iż za 6 tygodni nowopowstający teatr wystawi francuską sztukę Duval'a „Stefek”.

Metody naszej pracy artystycznej oparte będą na nowych zasadach, nie mających nic wspólnego z przestarzałym szablonym teatralnym.

Opuszczamy gmach ZWM-u — placówkę wyteżonej pracy, kształtującą nowe charaktery nowych ludzi. (bot)

Urząd Wojewódzki Olsztyński Wydział Apropowizacji i Handlu

OBWIESZCZENIE

w sprawie rozprawienia kart zaopatrzenia.

Z dniem 1 września 1946 r. zarządzam następujący tryb rozprawienia kart zaopatrzenia:

Zasady ogólne:

1. Karty wymienne „W” na m-c październik zostaną wydane uprawnionym przez Urzędy Meldunkowe (nie jak dotychczas przez Zakłady pracy, względnie Biura kartkowe).

2. Urzędy Meldunkowe będą wydawać, a następnie potwierdzać wypełnione przez uprawnionych karty wymienne „W” do dnia 12 września 1946 r.

Obowiązki uprawnionych do zaopatrzenia kartkowego:

3. Uprawnieni zobowiązani są natychmiast po otrzymaniu potwierdzonych przez Urząd Meldunkowy kart wymiennych „W” złożyć je:

- a) pracujący — w swoich zakładach pracy,
- b) uprawnieni z innych tytułów — we właściwych biurach kartkowych celem wymiany na karty rzeczywiste.

Obowiązki zakładów pracy:

4. Zakłady pracy zbioru od pracowników wszystkie karty wymienne „W”, potwierdzone przez Urząd Meldunkowy, ostemplują w odpowiedniej rubryce własną pieczęcią (podobnie jak dotychczas) i wraz z listą imienną pracowników przedstawiają we właściwym biurze kartkowym do wymiany na karty rzeczywiste odpowiednich kategorii do dnia 15 września 1946 r.

5. Uprawnieni nie z tytułu pracy wymieniają karty wymienne „W” na karty rzeczywiste we właściwych biurach kartkowych w sposób dotychczasowy, — również do 15 września 1946 r.

Technika pobierania kart wymiennych: 6. Wobec konieczności rozdziału kart w przepisanych terminach, o ile nie ma wyznaczonego z urzędu administratora, mieszkańcy domu względnie kilku sąsiadujących ze sobą domów, obiorą jednego z lokatorów jako delegata, którego upoważnią do:

- a) Wykonania spisu mieszkańców i członków ich rodzin, uprawnionych do zaopatrzenia kartkowego,
- b) odbioru z właściwego Urzędu Meldunkowego odpowiednich ilości kart wymiennych „W”,
- c) uzyskania potwierdzenia zameldowania w Urzędzie Meldunkowym na wypełnionych kartach „W”,
- d) rozdania potwierdzonych kart wymiennych „W” między poszczególnych mieszkańców.

Odmowę przyjęcia obowiązku delegata domowego będą traktować jako negatywne ustosunkowanie się do wysiłków administracji państwowej w okresie odbudowy kraju.

Zgłaszanie zapotrzebowania na karty wymienne „W” przez nieuprawnionych jest karalne z art. 26 i 27 dekretu z dnia 7.XII.45 r. (Dz. Urz. R. P. Nr. 53, poz. 300).

W następnych miesiącach rozprawianie kart zaopatrzenia odbywać się będzie na zasadach wyżej podanych.

(-) Dr. Robel
Wojewoda

1691

SPROSTOWANIE

Do sprawozdania z konferencji przemysłowej, umieszczonego w Nr. 201 naszego pisma, wskutek nieuwagi korektora wkraśli się parę błędów, zniekształcających treść przemówienia ob. M. Staronia. Błędy te prostujemy przez powtórzenie odpowiednich ustępów we właściwym brzmieniu:

„...Niejednokrotnie z tejże strony zwracano uwagę... na niedopuszczalność ogłaszania z maszyn naszego terenu i dopominano się o zwrot maszyn już wywiezionych”.

„Najważniejszym na dziś zagadnieniem naszego województwa jest zagospodarowanie 800 000 ha ziemi uprawnej, gdyż obecnie przeszło 600 tys. ha stoi odłogiem...”

ZARZĄD OLSZTYŃSKIEGO KLUBU MOTOCYKLOWEGO

wzywa wszystkich członków oraz zaprasza niezrzeszonych motocyklistów do wzięcia jak najliczniejszego udziału w wielkiej defiladzie przed Marszałkiem Polski, w dniu 8.IX. br. Zbiórka motocyklistów dn. 8.IX. br. w siedzibie Klubu (Baraki Warm.-Maz. Towarzystwa Turyst. nad Jeziorem Długim) o godz. 9-tej. Uczestnicy proszeni są o doprowadzenie swych maszyn do jak najlepszego stanu technicznego i wyglądu.

Magister praw, dziennikarz, kawaler poszukuje **UMEBLOWANEGO POKOJU** z niekrapującym wejściem przy rodzinie. Zgłoszenia do redakcji „Wiadomości Mazurskich”. 1676

1692-2

OGŁOSZENIA

DROBNE

HURTOWNIA galanteryjna, Feliks Aszyk, Łódź, Nowomiejska 5, poleca wszelką drobną galanterię, bieliznę, biżuterię sztuczną, kosmetykę. Ceny niskie. Prowincja za zaliczeniem. 1641-1

SPREZEDAM radio. Wiadomość: ul. Rybaków 13 (nad Jeziorem Długim), od godz. 19-ej. 1689

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY podaje do wiadomości, że poszukuje lekarza na punkt etapowy w Olsztynie. Bliższych szczegółów osoby zainteresowane dowiedzą się w PUR ul. Szrejbiera 9-10 w dziale zdrowia, pokój nr 9, godz. 9 - 11. 1664

PRZEPRASZAM PP. Matejnasów za ubliżenie, które miało miejsce w Olsztynku dnia 22.8.1946 r. Głoss. 1687

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Krosno-Wielkopolskie, na nazwisko Zapaśnik Romuald, ur. 13.5.24 r. 1671-1

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, zaświadczenie tożsamości, wydane przez Zarząd Miejski Olsztyn, oraz zaświadczenie pracy, wydane przez Zarząd Kol. Pań. Olsztyn, na nazwisko Majewski Kazimierz ur. 2.1.28 r. 1672-1

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód tożsamości, wydany przez D. O. K. P. Olsztyn Nr. 7356, dowód osobisty, wydany przez władze niemieckie, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Olsztyn, na nazwisko Penczar Tadeusz, ur. 23.7.1919 r. 1675-1

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie pracy, wydane przez Stronnictwo Ludowe na nazwisko Górski Alina. 1679

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Racka Franciszka i Racki Józef. 1680

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę ewakuacyjną, zaświadczenie ewakuacyjne, wydane przez PUR Gudehaje, oraz wszystkie dokumenty, na nazwisko Ruszkie-wicz Albina. 1681

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie wojskowe reklamacyjne Nr. 016776, wydane przez RKU Suwałki, legitymację służbową, wydaną przez D. O. K. P. Olsztyn, oraz dowód osobisty, na nazwisko Kierun Marian, ur. 15.12.1925 r. 1682

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Rzeszów, na nazwisko Szydlik Tadeusz, ur. 30.7.1910 r. 1683-2

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, oraz książeczkę wojskową, na nazwisko Gruska Michał, ur. 16.8.1893 r. 1684

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Ostrów-Mazowiecki, na nazwisko Tyszko Henryk, ur. 11.3.1922 r. w Nadborach, pow. Ostrołęka. 1685

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty, kartę ewakuacyjną kartę szacunkową pozostawionego mienia, oraz zaświadczenie ewakuacyjne, wydane przez Urząd Ewakuacyjny Oszmiany, na nazwisko Rutkowski Ludwik. 1686

UNIEWAŻNIAM zagubione zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Powiatowe Olsztyn, na nazwisko Jakosz Alfreda. 1688

UNIEWAŻNIAM zezwolenie tymczasowe, wydane przez Zarząd Miejski Olsztyn, na prowadzenie sklepu bławatno-galanteryjnego. Roma Hausman, Olsztyn, Burzyńskiego 23. 1690

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową Nr. 04364 A, wydaną przez RKU Olsztyn na nazwisko Starzyk Henryk, ur. 12.12.1926 r. 1507

UNIEWAŻNIAM zagubioną kartę rejestracyjną oraz zaświadczenie odroczenia, wydane przez RKU Olsztyn, legitymację służbową, wydaną przez p. p. „Film Polski” w Olsztynie, na nazwisko Żek Walenty, ur. 5.3.1924 r. 1693-2

Redakcja i Administracja: Olsztyn, ul. 22-go Lipca 16. Telefon Nr. 81-90. Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor Naczelny: **Wł. Mroczkowski**.
Redakcja przyjmuje w godz. 11 — 13. Administracja czynna w godz. 9 — 14. Konto Nr. 40 w Oddz. Banku „Gosp. Spółdz.” w Olsztynie.

CENY OGŁOSZEŃ: Ogłoszenia drobne po 5 zł za wyraz (najmniej 50 zł), przy poszukiwaniu rodzin i pracy po 3 zł za wyraz (najmniej 30 zł). Ogłoszenia urzędowe przetargi i nekrologi: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 10 zł. Ogłoszenia reklamowe w miejscu, przeznaczonym na ogłoszenia: 1 mm wysokości przy szerokości 1 szpalty — po 15 zł. Te same ogłoszenia w tekście redakcyjnym — po 25 zł. Przy wielokrotnych ogłoszeniach — rabat. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmuje Administracja oraz upoważnione osoby.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA: 50 zł, kwartalna — 140 zł, roczna — 550 zł. Prenumeratory otrzymują pismo pocztą lub odbierają w ustalonych punktach kolportażu. Z przyczyn technicznych w porządku pismo narazie nie wychodzi.